

Dr Lloyd Carr, Pieśń nad pieśniami, Wykład 2

© 2024 Lloyd Carr i Ted Hildebrandt

To drugi wykład doktora Lloyd Carr na temat Pieśni nad pieśniami. Doktor Carr. Przed chwilą mówiliśmy o pieśni w interpretacji naturalnej, Pieśni nad Pieśniami, jako nie alegorii, nie typologii, nie dramatu, ale po prostu jako poezji, poezji miłosnej.

Chciałbym teraz poświęcić trochę czasu na przyjrzenie się tym dwóm elementom. Po pierwsze, co to znaczy, że jest to poezja, a następnie konkretnie, co rozumiemy przez poezję miłosną i jak ta konkretna książka odnosi się do starożytnej poezji miłosnej Bliskiego Wschodu, której mamy kilka przykładów. Porozmawiamy o tym teraz przez kilka następnych minut.

Po pierwsze, piosenka jest poezją. Wiersz jest dziełem. Samo greckie słowo oznacza coś skonstruowanego lub złożonego.

Zawsze śmieją mnie ludzie, którzy przychodzą na czytanie poezji i mówią: „No cóż, właśnie zapisałem to z tyłu koperty, wracając wieczorem”. Moją natychmiastową reakcją jest to, że to nie jest poezja. Poezja wymaga trochę pracy, trochę kształtowania, trochę strukturyzacji, pewnego doboru słów, idiomów i formatów.

Kiedy mówimy o poezji w świecie starożytnym, mamy z czego wybierać. Są oczywiście poeci greccy, są poeci łacińscy, a w czasach nowożytnych są poeci współcześni, klasycy i cała reszta. A kiedy myślimy o poezji w języku angielskim, mamy tendencję do myślenia w kategoriach albo wolnego wiersza, jak większość współczesnej poezji, albo bardziej sformalizowanych struktur, w których mamy rytm i rym, pewne sekwencje długości zwrotek i tego rodzaju rzeczy.

Kiedy jednak mówimy ogólnie o poezji biblijnej i starożytnej poezji Bliskiego Wschodu, mamy nieco inną perspektywę. Kluczową ideą lub kluczową metodą w poezji starożytnej nie jest koniecznie rym czy rytm. Trochę tego jest, ale niedużo.

Cechą charakterystyczną szczególnie poezji biblijnej i w ogóle poezji starożytnego Bliskiego Wschodu jest to, co nazywa się paralelizmem. Oznacza to, że stwierdzenie jest powtarzane lub dodawane w określony sposób, który powoduje powtórzenie. Możemy nazwać to rymem myśli, a nie rymem słów.

Księga Psalmów jest pełna tego typu rzeczy. Istnieje kilka różnych kategorii, żeby wymienić tylko dwie lub trzy. Jednym z nich jest standardowy paralelizm normalny, w którym druga linia powtarza ideę lub myśl z pierwszej linii.

Drugie podejście do tego polega na tym, że druga linia odwraca ideę pierwszej linii, czyli antyetyczną równoległość. Może się też zdarzyć, że druga linia zostanie dodana

do pierwszej, a następnie trzecia linia dodana do drugiej linii. Jest to więc rodzaj ruchu krokowego, linia po linii.

Albo masz konkretny fragment, o którym porozmawiamy bardziej szczegółowo później, formę poetycką, paralelizm, który nazywa się chiastycznym lub krzyżowym, gdzie masz sformułowane stwierdzenie, drugi komentarz na ten temat, a następnie w następnym wierszu najpierw brany jest drugi komentarz, a następnie pierwsza część pierwszego wiersza jest komentowana w drugiej połowie drugiego wiersza. Zatem pierwsza połowa pierwszej linii i druga połowa drugiej linii idą razem i odwrotnie, pierwsza połowa drugiej linii i ostatnia połowa pierwszej linii idą w parze. To w kształcie krzyża.

Teraz do tego wrócimy. To ważna kwestia, ponieważ może ona wiele powiedzieć o tym, jak rozumiemy Pieśni nad Pieśniami. Ale to są sposoby wyrażania tych rymów myślowych.

Kilka przykładów z Pieśni nad Pieśniami. Rozdział 2, werset ósmy. Głos mojego umiłowanego, oto nadchodzi, skacząc po górach, przeskakując pagórki.

Skakanie po górach, skakanie po wzgórzach. Nie dwie odrębne idee, ale dwa sposoby powiedzenia tego samego. I to jest paralelizm w pełnym i normalnym znaczeniu tego słowa.

Inny przykład. Rozdział 2, werset 6. To jest paralelizm, ale jest trochę inny. W tym przypadku druga linia jest dodawana do pierwszej linii.

Ta biedna młoda dama jest szaleńczo zakochana w tym facecie. O, żeby jego lewa ręka była pod moją głowę, a jego prawica mnie objęła. Nie chce mieć obu rąk pod głowę.

Chce mieć jednego na plecach i jednego pod głowę. Zatem w tym wersecie jest uzupełnienie tej idei. I znajdziemy wiele, wiele przykładów tego w tej książce i w innych twoich studiach nad Psalmami, nad wieloma prorokami i innymi tego typu rzeczami.

Standardową cechą poezji hebrajskiej jest paralelizm. Dodawanie lub mówienie tego samego na dwa lub trzy różne sposoby. W szczególności Pieśń nad Pieśniami należy do kategorii tego, co określilibyśmy jako poezję miłosną.

To nie jest niezwykle. Każdy naród ma swoją poezję miłosną, niezależnie od tego, czy sięga ona czasów starożytnej Mezopotamii, której przyjrzymy się za minutę lub dwie, czy też tej, którą ktoś właśnie skończył pięć minut temu dla swojej nowej dziewczyny. Kochaj poezję.

Dużo tego. Różnica jest taka, że część z nich jest dobra, a część nie. Kocham cię, kocham cię, tak, tak, tak.

To mówi jedno, ale jak mam cię kochać? Pozwól mi policzyć sposoby jest znacznie lepszym wyrazem poezji miłosnej. Z czym my tu mamy do czynienia? Cóż, mamy wiele przykładów poezji miłosnej ze starożytnego świata. Kilka kolekcji, Mezopotamia, Egipt i kilka innych drobiazgów z różnych miejsc.

I mają ze sobą pewne elementy. Przyjrzyjmy się najpierw niektórym mezopotamskim poezji miłosnej. A teraz kilka rzeczy na ten temat. Przeczytam niektóre z nich, zamiast po prostu próbować je zacytować.

Z pewnością, jak powiedziałem, jest to powszechne w wielu językach. W tych wierszach miłosnych jest wiele podobieństw, wiele różnic, podobieństw i różnic. Przyjrzyjmy się najpierw im, a potem wrócimy, przyjrzyjmy się niektórym wspólnym elementom, a następnie przyjrzyjmy się niektórym różnicom.

Babilońska poezja miłosna i mezopotamska – są dwie grupy. Istnieje jedna wczesna grupa, która sięga prawdopodobnie już trzeciego tysiąclecia p.n.e., a druga, która pochodzi z pierwszego tysiąclecia, mniej więcej z okresu, może trochę późniejszego, niż Pieśni nad Pieśniami z Babilonu i Mezopotamii. Obecnie w poezji mezopotamskiej i babilońskiej istnieją zbiory pojedynczych utworów.

Kiedy kilka minut temu rozmawialiśmy o dramacie, wspomniałem, że istnieje szereg wskazówek scenicznych lub wskazówek dla czytelników, gdzie należy to zrobić i jak należy to cytować. A poezja miłosna starożytnej Mezopotamii zawiera te elementy. Ale to, co jest ważne w tej starożytnej poezji miłosnej Babilonu i Mezopotamii, to to, że jest ona powiązana z kultem.

To rytuał płodności, kult płodności. Niezależnie od tego, czy patrzymy na materiał kananejski z Ugarit, czy gdzie indziej, patrzymy na materiał babiloński, patrzymy na wcześniejszy materiał sumeryjski, a kluczowym tematem w tym wszystkim jest relacja między bogiem a boginią, oraz płodność, która pojawia się na ziemi, gdy związek małżeński między bogiem a boginią jest spełniony. Jest to wspólny temat we wszystkich starożytnych religiach płodności na Bliskim Wschodzie, a poza Izraelem, w całym starożytnym świecie.

Oznacza to, że rekonstrukcja świętego małżeństwa między bogiem a boginią odbywa się co roku między czasami królem, Nuzi i wysoką kapłanką, która jest ucieleśnieniem bogini Inanny. Zatem król i bogini zawierają związek małżeński, związek seksualny, będący częścią rytualnego kultu regularnie odbywającego się w społeczności. To samo dzieje się w późniejszym materiale.

W pierwszym przypadku mamy Nuzi i Inannę, mamy Baala i Anata w kulcie kananejskim, tego rodzaju rzeczy mają miejsce cały czas. A poezja miłosna jest powiązana z tymi specyficznymi relacjami. Dam ci przykład.

W materiale babilońskim głównym bogiem jest Marduk, a jego boginią jest Isztar, a on też ma dziewczynę na boku, ma na imię Zarpanitum i zachodzi tu związek, który jest dość wyraźnie określony. Teraz pozwolę sobie tutaj zacytować. To pochodzi z relacji pomiędzy królem Dumuzi i boginią Inanną.

Przygotowuje się do powitania go w świątyni, pałacu, w świętej sypialni, a poeta mówi: podnosi kamienie z pośladków i kładzie je na swoich pośladkach. Inanna podnosi nagrobki i zakłada je na głowę. Zbiera kamienie lapis lazuli i kładzie je na karku.

Wybiera złote wstążki i wplata je we włosy, na głowę. Wybiera wąskie złote kolczyki i zakłada je na uszy. Zrywa słodki miód i nakłada go na swoje biodra.

Wybiera jasny alabaster i kładzie go na odbycie. Zrywa czarną wierzbę i kładzie ją na sromie. Wybiera ozdobne sandały i zakłada je na stopy.

I w pępku nieba, w domu Enlila, w świątyni, spotkał ją Dumuzi. To jest wiersz miłosny z tego okresu, bardzo dosadny i wyraźnie powiązany z kultem płodności. W następnej sekwencji, Marduk, to jest relacja babilońska, Marduk rozmawia z Isztar, jego Arpanizm, to jego małżonka, królowa, coś w rodzaju dziewczyny Isztar.

Zatem Arpanizm śpi w swojej celi, w swoim pokoju. Ale ty jesteś moją niską, srebrzystą dziewczynką. Wygląda na to, że blondynki też lepiej się bawiły w starożytnym Babilonie.

Ty jesteś matką, Isztar Babilonu, piękna, królowa Babilończyków. Jesteś matką, palmą karneolu, tą piękną. Są tu więc opisy, są te wiersze miłosne, które powstają z tego rodzaju rzeczy.

Teraz w Egipcie mamy coś podobnego. Jest jeden zbiór zatytułowany Pieśni sadu i są one dość krótkie, a to jest jeden mały przykład. Granat mówi, że jej zęby są moimi nasionami, a jej piersi moim owocem.

Oto wiersz, mówiący wiersz drzewa granatu, utożsamiający się z dziewczyną z wiersza. Bardzo powszechne idee, zarówno z Egiptu, jak i Mezopotamii. Pozwólcie, że podam kilka innych przykładów literatury egipskiej i powiązania niektórych z nich z Pieśniami nad Pieśniami.

Po pierwsze, w rozdziale 1, wersecie 10 tej pieśni, dowiadujemy się o tym, właściwie zaczynając od wersetu 9. Porównuję cię, kochanie, do klaczy z rydwanów faraona.

Twoje policzki są urodziwe od ozdób, a szyja od sznurów klejnotów. Wykonamy dla Ciebie ozdoby ze złota nabijane srebrem.

To rodzaj interesującego fragmentu. Jeden z wierszy egipskich pochodzi z tzw. cyklu wierszy Chestera Beatty'ego, jest to numer 39 w tym zbiorze. Kobieta rozmawia ze swoim kochankiem.

Proszę, przyjdź szybko do pani kochanej jak rumak królewski, wybieranej z tysiąca ze wszystkich stad, z przodu stajni. Jest oddzielony od innych w swoim pożywieniu, a jego pan zna jego bramę. Gdy tylko usłyszysz trzask bicia, nie będzie się już powstrzymywał.

Na tym terytorium nie ma kapitana, który mógłby go wyprzedzić, ale kochana pani wie, że nie może oddalić się od niej daleko. Jesteś jak klacz w rydwanach faraona, pełen seksapilu. Klacze nigdy nie ciągnęłyby rydwanów, te ciągnęły ogiery.

Jedną z rzeczy, których wróg nauczył się robić, aby przerwać szarżę rydwanów, było wypuszczenie rui klaczy między ogiery. To powodowało różnego rodzaju problemy. Cóż, dziewczyna z Pieśni nad Pieśniami wiedziała o tym.

Innym przykładem jest rozdział drugi, werset dwunasty. Na ziemi pojawiają się kwiaty, nadszedł czas śpiewu, a w naszej krainie słychać głos turkawki. Zima minęła, deszcz ustał i zniknął.

Drzewo figowe wypuszcza figi, kwitną winorośle i wydzielają zapach. Powstań, kochanie moja, piękna moja, pójdź, gołąbko moja, pójdź. Jeden z egipskich wierszy miłosnych, znajduje się w tym wczesnym zbiorze, o którym wspomniałem, przeczytałem tylko część.

Głos turkawki przemawia. W naszej krainie słychać głos turkawki. Głos turkawki przemawia, mówi: wstaje dzień, w którą stronę idziesz? Odpuść sobie, mały ptaszku, musisz, tak mnie karcisz.

Znalazłem mojego kochanka w jego łóżku i moje serce zostało przejęte do granic możliwości. Powiedzieliśmy, że nigdy nie będę daleko od ciebie, dopóki moja dłoń jest w twojej dłoni i będę przechadzać się z tobą w każdym ulubionym miejscu. Ustawia mnie jako pierwszą z dziewcząt, nie łamie mi serca.

Ale tu jest poezja miłosna i ten pomysł, ten komentarz do pieśni turkawki. Jeszcze jeden przykład z rozdziału szóstego. Począwszy od ósmego wersetu, czytaliśmy część tego wcześniej.

Jest sześćdziesiąt królowych i osiemdziesiąt nałożnic, dziewic niezliczonych. Moja gołębica, moja doskonała, jest jedyna, ukochana swojej matki, nieskazitelna dla tej, która ją urodziła. Znów w egipskiej poezji miłosnej.

Moja gołębica, moja doskonała, jest jedyna. Jedna, dama miłości bez duplikatu, doskonalsza niż świat. Jest jak wschodząca gwiazda na początku pomyślnego roku.

Ona, której doskonałość jaśnieje, której ciało lśni, ma wspaniałe oczy, gdy patrzy, słodkie usta, gdy rozmawia. Nie mówi ani słowa za dużo. Wysoko na szyi, z lśniącymi sutkami, prawdziwym lapisem, z włosami, ramionami piękniejszymi niż złoto, z palcami jak rozwijające się kwiaty lotosu.

Jej pośladki opadają, gdy ma napiętą talię. Nogi zdradzają jej doskonałość. Jej kroki są błaganiem, gdy chodzi po ziemi.

Bierze moje serce w swoje ramiona. Zawraca głowę każdemu mężczyźnie. Wszyscy są oczarowani jej widokiem.

Raduje się każdy, kto ją obejmuje, gdyż stała się najsukuteczniejszym z kochanków. Kiedy ona wyjdzie, każdy zobaczy, że nie ma drugiej takiej jak ta. To piosenka o jednej z bogiń, ale pomysł jest tam obecny. To piosenka o miłości.

Mamy tego przykłady z Babilonu, Mezopotamii, Egiptu, Kanaanu, wszędzie. To częsty temat w poezji miłosnej. Jakie są elementy poezji miłosnej? Czy Pieśń nad Pieśniami zawiera te elementy? Tak, faktycznie istnieje.

Jedna z bardzo interesujących rzeczy, która przewija się przez wszystkie przykłady, które mamy. Piosenki są przemówieniami mężczyzny i kobiety. Fascynujące jest to, że w każdym przykładzie, jaki do tej pory poznaliśmy, kobieta wypowiada dwa razy więcej zdań niż mężczyzna.

Babilon, Egipt, Mezopotamia, Kanaan, Pieśń nad Pieśniami. Wzór jest spójny. Dwa razy więcej linii do kobiety niż do mężczyzny.

To coś więcej niż tylko zbieg okoliczności. Może się to zdarzyć raz czy dwa, ale kiedy pojawia się w całej literaturze, wygląda na to, że jest to wzorzec, a piosenka do niego pasuje. Kilka innych rzeczy.

Niektóre wspólne elementy. Bardzo powszechne jest to, co nazywamy stwierdzeniami „Ja-Ty”. Jeśli mówią o kochanku komuś innemu, powiedzą on lub ona, mój ukochany lub mój kochanek w trzeciej osobie.

Ale kiedy ze sobą rozmawiają, zawsze dzieje się to w relacji Ja-Ty. W języku angielskim nie ma to dla nas większego znaczenia, ponieważ nie mamy formy pojedynczej drugiej osoby. To ja, ty, on.

My Wy Oni. Ale jeśli na przykład mówisz po niemiecku, francusku, łacinie lub wielu innych językach, istnieje osobna forma w drugiej osobie liczby pojedynczej. Na przykład po francusku to je dla mnie, tu dla ciebie.

Ale jeśli to ty jesteś w grupie, jest to vous , a nie tu. Tej formy pojedynczej tu używasz tylko w rodzinie lub w bardzo bliskich związkach, nigdy z przełożonym ani nigdy z nieznanym. A w języku hebrajskim i w tłumaczeniach tutaj, w pieśni, w materiale egipskim i literaturze Mezopotamii, jest to zawsze w tej liczbie pojedynczej.

Ty, tu , gdyby to był francuski, ten osobisty, intymny wyraz relacji, forma Ja-Ty. Jest to zjawisko powszechne w całej literaturze. Drugim elementem często pojawiającym się w literaturze jest idea radości i podniecenia, których kochankowie albo oczekują, albo którymi się dzielą.

To samo powtarza się przez całą literaturę. Połóż mnie jak pieczęć na swoim sercu, jak pieczęć na swoich ramionach. Miłość jest silna jak śmierć.

Emocje związane z tym związkiem. Obyś był dla mnie jak brat karmiący piersią mojej matki. Gdybym cię spotkał na zewnątrz, pocałowałbym cię.

Nikt by mną nie pogardził. Tęsknota za intymnością, radością i ekscytacją. A obok tego pojawia się problem jakiejś przeszkody lub czegoś, co staje na drodze.

Miłość nigdy nie jest gładka. W tym przypadku, w Pieśni nad Pieśniami, ta młoda dama ma kilku braci. Rozdział 1. Moi bracia byli na mnie źli.

Uczynili mnie stróżem winnicy, ale własnej winnicy nie strzegłem. Nie chcemy, żeby nasza młodsza siostra miała przez ciebie kłopoty. Rozdział 8, werset 8. Mamy młodszą siostrę.

Jeszcze nie dorosła. Co dla niej zrobimy, gdy o niej usłyszymy? Jeśli jest murem, będziemy budować na jej srebrnych blankach. Jeśli jest drzwiami, otoczmy ją deskami cedrowymi.

Wszystko, żeby trzymać ją z daleka od tego faceta, który się kręci. Czasami jest to pogoda. W języku egipskim jest bardzo interesujący wierszyk.

On opisuje, mężczyzna opisuje swój zamiar spotkania się z kobietą. Jest po drugiej stronie Nilu. Aby się do niej dostać, przepłynie Nil.

Krokodyle będą dla mnie jak myszy, bo chcę się z tobą dogadać. Ten pomysł też tam jest. Znasz tę starą historię o młodym mężczyźnie, który zadzwonił do swojej dziewczyny i powiedział jej, jak bardzo ją kocha.

Przeszedłby przez piekło i wysoką wodę, żeby być z nią. Potem powiedział, że jeśli dziś wieczorem będzie padać, to nie wrócę. Cóż, tego nie znajdziesz w tych rzeczach.

Jest radość i podekscytowanie, oczekiwanie na zjednoczenie i wspólny czas, ale zawsze są te sprzeczności i przeszkody na drodze. Ale w poezji miłosnej są one odkładane na bok i spełnienie następuje gdzieś po drodze. Ta radość i podekscytowanie są tego częścią.

Innym wspólnym elementem poezji miłosnej jest to, co moglibyśmy nazwać opisami fizycznymi. Nie ma tego w Pieśni nad Pieśniami, ale już dawno w pierwszej księdze Biblii, w Księdze Rodzaju, rozdział 2, kiedy Adam zostaje stworzony, a Bóg nie może znaleźć dla niego odpowiedniej partnerki, uspił go i bierze żebro od Adama, werset 21. I werset 22, z żebra, które wziął, stworzył kobietę i przyprowadził ją do mężczyzny.

A następnie w wersecie 23, uważam za interesujące, że pierwsze zapisane słowa dotyczące gatunku ludzkiego w Piśmie Świętym, teraz Adam nazwał zwierzęta, nie wiemy, jak je nazwał, ponieważ nie mamy tych słów, ale pierwsze zapisane słowa tego człowieka znajdują się w wersecie 23. Jest to wiersz miłosny. To w końcu jest kość z moich kości, ciało z mojego ciała.

Będzie zwana kobietą, ponieważ została wzięta z mężczyzny. Widzicie, już w Ogrodzie Eden Bóg wiedział, że miłość jest ważną częścią relacji. A kiedy Adam się obudził, wyszedł ze znieczulenia wywołanego przez Boga i zobaczył tę wspaniałą istotę stojącą obok niego, wow, w końcu kość z mojej kości, ciało z mojego ciała.

To dobry początek, niezbyt wyszukany, ale dobry początek. A kiedy zagłębimy się w Pieśni nad Pieśniami i inną literaturę, otrzymamy bardzo dokładne opisy fizycznego piękna bohaterów. Na przykład w rozdziale 4 Pieśni: oto jesteś piękna, kochanie, oto jesteś piękna.

Twoje oczy to gołębice za zasłoną. Twoje włosy są jak stado kóz poruszające się po zboczach Gileadu. Te długie, czarnowłose kozy schodzące w dół wyglądają, jakby jej włosy falowały, gdy się poruszała.

Następny obraz jest trochę dziwny, ale posłuchajcie go przez chwilę. Twoje zęby są jak stado strzyżonych owiec, które wyszły z kąpieli. Wszystkie mają bliźnięta i żadna z nich nie pogrążyła się w żałobie.

Mały problem z tłumaczeniem, do tego dojdziemy trochę później, ale znowu jest to opis dziewczyny. W wersecie 5 obie wasze piersi są jak dwa jelonki, bliźnięta gazeli, które pasą się wśród lilii. Werset 7: wszyscy jesteście sprawiedliwi, kochanie, nie ma w was żadnej skazy.

Wyjdź ze mną z Libanu, moja oblubienico, pójdź ze mną. Wiersz 10: Jak słodka jest twoja miłość, moja siostró, moja oblubienico, o ileż lepsza jest twoja miłość niż wino i woń twoich olejków niż jakakolwiek przyprawa. Twoje usta destylują nektar, moja oblubienico, miód i mleko są pod twoim językiem.

Zapach Twoich szat jest jak zapach Libanu. Dość dokładne opisy. Rozdział 5, mówiłem wcześniej, że w tych wierszach dziewczyna mówi dwa razy więcej niż mężczyzna, a oto przykład.

Werset 10 rozdziału 5, mój ukochany jest cały promienny i rumiany, wyróżniający się spośród dziesięciu tysięcy. Jego głowa jest z najczystszego złota, jego loki są faliste, czarne jak kruk. Jego oczy są jak gołębie nad źródłami wód, skąpane w mleku, mocno osadzone.

Jego policzki są jak rabaty wonności, wydzielające zapach. Jego usta to lilie destylujące płynną mirrę. Jego ramiona są zaokrąglone, złote, wysadzone klejnotami.

Jego ciało jak z kości słoniowej, inkrustowane szafirami. Jego nogi to alabastrowe kolumny osadzone na złotych podstawach. Jego wygląd jest jak Liban, wyborny jak cedry.

Jego mowa jest najstodsza, jest całkowicie pożądanym. To jest mój umiłowany, to jest mój przyjaciel, córki jerozolimskie. Jest tam dość wyraźna.

Mamy inny przykład tego, rozdział 7, a to jest opis młodej damy. Jak pełne wdzięku są Twoje stopy w sandałach, królowo. Twoje zaokrąglone uda są jak klejnoty, dzieło mistrzowskiej ręki.

Twój pępek to zaokrąglona miska, w której nigdy nie brakuje zmieszanego wina. Twój brzuch jest kupą pszenicy otoczoną liliami. Twoje dwie piersi są jak dwa jelonki, bliźniaki gazeli.

Twoja szyja jest jak wieża z kości słoniowej. Twoje oczy jak sadzawki w Cheszbonie, przy bramie Beit Rabim. Twój nos jest jak wieża Libanu górująca nad Damaszkiem.

Twoja głowa wieńczy cię jak karmel, a twoje falujące loki są jak fiolet. Król jest uwięziony w warkoczach. Jakże piękna i miła jesteś, ukochana, przemiła dziewczyno.

Bardzo, bardzo wyraźne. Takie właśnie opisy mamy, opisy fizyczne, w opowieściach zawartych w poezji miłosnej w Pieśni nad Pieśniami i gdzie indziej. Kolejnym elementem jest tu opis bliskości fizycznej pomiędzy mężczyzną i kobietą.

Czasami jest to określane bardzo szczegółowo jako sypialnia. Werset 2 rozdziału 8. Gdybym Cię spotkał na zewnątrz, pocałowałbym Cię i nikt by mną nie pogardził. Chciałbym was poprowadzić i wprowadzić do domu mojej matki, do komnaty tej, która mnie poczęła, do sypialni.

Dałbym ci do picia wino korzenne i sok z granatów. Następnie przechodzi do opisu tej relacji. Werset 11 rozdziału 6. Poszedłem do sadu orzechowego, żeby popatrzeć na kwiaty w dolinie, czy pnącza pną się, czy kwitną granaty.

Zanim się zorientowałem, moja wyobraźnia umieściła mnie w rydwanie obok mojego księcia, ogrodu. W egipskiej poezji miłosnej znajduje się wiele odniesień do odosobnionych miejsc nad rzeką, gdzie kochankowie mogą się ukryć i nie zostać odnalezieni. To znowu jest częsty temat, niezależnie od tego, czy zaczerpnijemy go z Mezopotamii, Egiptu, czy też z pieśni.

Inną serią idei wspólnych dla literatury jest nacisk na patrzenie na ukochaną osobę, widzenie osoby, opisywanie jej i słyszenie głosu. Jest jeden z egipskich wierszy, w którym kobieta słyszy głos kochanka, gdy ten do niej podchodzi, za bagnami. Mamy tutaj coś takiego.

Słyszałem mojego ukochanego w górach. Jest wiele tego typu rzeczy. Jest dużo kontaktu fizycznego, całowania, dotykania, pieszczot.

Ten komentarz, jego lewa ręka pod moją głowę, jego prawa ręka obejmująca mnie, to coś więcej niż tylko objęcie mnie ramieniem. To rzeczywiście, intymne, fizyczne pieszczoty, będące częścią opisu. To dość wyraźne i dość oczywiste.

Ostatecznie związek seksualny między kochankami jest określony bardzo, bardzo wyraźnie. W pieśni powrócimy do tego za kilka minut, kiedy będziemy mówić o strukturze księgi, w wersetach 16 rozdziału 4 do rozdziału 5, wersecie 1: Obudź się, wietrze północny i przyjdź, wietrze południowym, wiaj na mój ogród. Niech jego zapach rozniesie się za granicą.

Niech mój miły przyjdzie do swego ogrodu i spożywa jego najwspanialsze owoce. Przychodzę do mojego ogrodu, moja siostra, moja narzeczona. Zbieram moją mirrę i moją przyprawę.

Zjadam plaster miodu z miodem. Piję wino z mlekiem. Jedzcie, przyjaciele, i pijcie.

Pijcie głęboko, o kochankowie, taka jest idea waszego uprawiania miłości. Ostatnie zdanie można przetłumaczyć jako adres do nich, o kochankowie, lub jako głębokie zanurzenie się w uprawianiu miłości. Tekst może iść w obie strony.

Tak więc to jest zwieńczenie relacji. I znajdujemy to nie tylko tutaj, w poezji mezopotamskiej, ale jest to wyrażone całkiem wyraźnie, a także w wielu wierszach egipskich. To jest kobieta, która mówi: Weź moją pierś, dla ciebie jej dar się przepętni.

Zaprawdę lepszy jest jeden dzień w twoich ramionach niż sto tysięcy gdziekolwiek indziej na ziemi. I takie pomysły tam są. Ten uroczy wierszyk nie jest bezpośrednio z nim powiązany, ale ma w sobie coś z tej idei.

To mówi mężczyzna. Położę się w środku i będę zachowywał się, jakbym był chory. Z wizytą przyjdą moi sąsiedzi, a wraz z nimi moja dziewczyna. Wyrzuci lekarzy, wie, jak wyleczyć moją krzywdę.

Tego rodzaju idee przewijają się także w poezji miłosnej, Pieśni nad Pieśniami i innych. Teraz trzecia, czyli co teraz robimy, myślę, że około sześciu lub siedmiu, cokolwiek to jest, kolejny wspólny temat przewijający się przez poezję miłosną. Mezopotamski, Kananejski, Egipcjanin, Babilończyk, Biblijny.

I to jest użycie terminów rodzinnych do opisanie związku. Przyjdź do mnie, moja siostrze, moja oblubienico. Siostrze, to nie jest jego siostra, to jego dziewczyna, jego narzeczona, w tym przypadku jego przyszła żona.

Są wzmianki o moim bracie. Można to znaleźć w poezji egipskiej, można je znaleźć także gdzie indziej. Pozwól, że przyniosę tu jednego dla nas.

Numer 12. Muszę odejść od brata i tęsknię za Twoją miłością, serce moje stoi we mnie. Mój bracie, mój ukochany, moje serce goni za Twoją miłością.

Zdecydowałem się i brat przyszedł do mnie. Martwię się tylko o ciebie, mój bracie. Moje serce dobrze pamięta Twoją miłość.

Połowa mojej skroni była zaczesana. Przyjechałam do ciebie szybko i zapomniałam dokończyć fryzurę. I mamy tego rodzaju rzeczy tam i z powrotem.

Brat, kochanek. Siostra, panna młoda. Kolejny motyw, który często się pojawia, i to w pewnym stopniu potwierdza pogląd, że ta piosenka dotyczy króla Salomona, ponieważ znajdziemy w niej odniesienia do króla i królowej.

Król Salomon z koroną, którą ukoronowała go jego matka. Ten, który jest ubrany jak królowa przychodząca w dniu ślubu. Znajdują się tu odniesienia.

Werset 12 rozdziału 6. Zanim uświadomiłem sobie moją fantazję, posadź mnie w rydwanie obok mojego księcia. Są to znowu terminy powszechnie stosowane w literaturze, zarówno w poezji miłosnej starożytnego świata, jak i w materiale biblijnym. To odniesienie w rozdziale 6 Pieśni nad Pieśniami, wersecie 12.

Kilka odniesień, które są dość zbliżone do tego. Kiedy zmierzam ku zewnętrznym drzwiom, przychodzi do mnie brat. Skupiam swój wzrok na drodze, moje ucho nasłuchuje, abym mógł zaatakować Mehi .

Mehi to pewna debata, czy był prawdziwym księciem, czy też był tylko rodzajem fikcyjnego księcia, który zainspirował te piosenki. Może to być pseudonim mający na celu ukrycie tożsamości, kimkolwiek jest. Ale ona zamierza zaatakować go.

Moją jedyną troską jest to, że poświęciłem mu miłość mojego brata. Moje serce nie będzie milczeć. Wstałem pośląca, a on mnie do siebie zaprowadzi.

znajduje się jeszcze jedno odniesienie do księcia Mehi . To numer 33. Mehi w tym przypadku jest postacią negatywną.

Moje serce zaproponowało, że zobaczę jej piękno, gdy będę siedział w jej domu. Znalazłem Mehiego w jego rydwanie na drodze z jego krzepką bandą. Nie wiem, jak się oderwać od jego obecności.

Czy mam go minąć na spacerze? Rzeka jest drogą, bo nie mam miejsca na stopy. Jakże głupi jesteś, moje serce. Dlaczego miałbyś spacerować obok Mehi ? Jeśli będę przechodził obok niego, będę musiał opowiedzieć mu o swoich kłopotach.

Widzisz, jestem twój, powiem mu. I będzie krzyczał moje imię. Ale przekaże mnie do haremu wraz z pierwszym człowiekiem ze swojego oddziału.

Nie jest zbyt konsekwentny. Kocha go, ale nie może z nim nigdzie dojść. Tego rodzaju problemy.

Myśl o księciu, królu, księżniczce lub królowej sprawiła, że niektórzy ludzie pomyśleli, że tak, to naprawdę była księżniczka, królowa i król Salomon. Jednak dowody z literatury wskazują, że siostra, brat, książę, księżniczka, królowa i król to po prostu standardowe formy używane w literaturze. Kobieta w poezji egipskiej chce być traktowana jak jego siostra, tak jak tutaj w Pieśni nad Pieśniami.

Gdybyś był moim bratem, mógłbym cię pocałować na ulicy i nikt by się nie zdziwił. Nie jesteś, więc nie mogę, ale bardzo bym chciał. Ciągłe to powtarzamy.

Brat siostra. Król i królowa, to samo. Wspólny motyw, wspólne pomysły.

Wszystkie te elementy przewijają się przez literaturę, ale istnieją pewne bardzo interesujące różnice pomiędzy Pieśniami nad Pieśniami a resztą starożytnej poezji miłosnej Bliskiego Wschodu. Powiedziałem jakiś czas temu, że poezja miłosna Mezopotamii, Kananejczyków, Egiptu i Babilonu ma charakter kultowy. Ma to związek z religią i kultem.

Jest to skupienie na Bogu lub skupienie się na Bogu. W Pieśni nad Pieśniami nie ma nic takiego. Jednym z powodów, dla których, jak sądzę, nie może być to alegoria mówiąca o miłości Boga do Izraela lub miłości Chrystusa do Kościoła, jest to, że żadna literatura, żadne słownictwo, żadne słowo Boże ani słowa kultu nie pojawiają się w piosenka.

Nie pojawia się tu ani jedno z normalnych słów religijnych z pozostałej części Starego Testamentu. Jedyna możliwość, i to na samym skraju możliwości, znajduje się w rozdziale 8, wersecie 6. Tekst brzmi: „...połóż mnie jak pieczęć na swoim sercu, jak pieczęć na swoim ramieniu, bo miłość jest jak silna jak śmierć, zazdrość jest okrutna jak grób, jej przebłytki to przebłytki ognia, płomień najgwałtowniejszy.” W kilku wersjach ostatnia część tego wersu jest tłumaczona jako płomień Jahwe. Problem polega na tym, że imię Jahwe nie pojawia się w tekście.

Istnieje skrót Yah, będący pierwszą połową imienia Yahweh, które czasami jest używane jako imię Boga w Starym Testamencie. Niektórzy komentatorzy sugerują, że jest to przebłytek ognia od Boga. Ale termin ten jest używany po prostu jako stopień najwyższy.

Jest to potężny płomień, gwałtowny płomień, płomień, który pochodzi od Boga, ale Bóg nie jest konkretnie utożsamiany w tym kontekście. Jest to jedyna wzmianka w Pieśni nad Pieśniami o jakimkolwiek pojedynczym słowie religijnym. W książce nie znajdziesz żadnego z nich.

Było to dla mnie sporym szokiem, kiedy pracowałem nad komentarzem do napisania komentarza do tej książki, przeglądałem leksykon hebrajski i identyfikowałem wszystkie słowa i odniesienia do nich w Pieśni nad Pieśniami. Doszedłem mniej więcej do połowy listy i zdałem sobie sprawę, czy coś przeoczyłem? Nie pojawiło się żadne z tych słów religijnych, więc wróciłem i ponownie sprawdziłem i rzeczywiście nie było tam ani jednego. To znaczy, jeśli mogę to powiedzieć bez zabrzmienia niereligijnego, jest to książka czysto świecka.

Działania Boga w sensie kultowym po prostu się nie pojawiają. Po prostu ich tam nie ma. To jedna z bardzo wyraźnych różnic między tą książką a resztą starożytnej poezji miłosnej Bliskiego Wschodu.

Jest jeszcze jeden element, który wydaje mi się fascynujący. Duża część innej literatury jest związana z polowaniem, polowaniem na dzikie zwierzęta w celu ich schwytania lub zabicia. Na przykład w egipskiej poezji miłosnej podejź szybko do kobiety miłości jak gazela biegnąca po pustyni.

Jego stopy są zranione. Jego kończyny są wyczerpane. Strach przenika jego ciało.

Łowcy go ścigają. Psy są z nimi. Nie widzą z powodu kurzu.

Widzi swoje miejsce spoczynku jak miraż. Jako drogę przyjmuje kanał. Zanim pocałujesz ją w rękę cztery razy, dotrzesz do jej kryjówki, ścigając ukochaną damę.

To złota bogini poświęciła ją dla ciebie, przyjacielu. To tylko jeden przykład z wielu tego typu motywów myśliwskich. W starożytnym Izraelu polowanie nie było częścią kultury.

W materiale biblijnym nie znajdujemy żadnych wzmianek na ten temat. Są też inni ludzie, którzy polują, ale nigdy nie jest to postrzegane jako jedna z najwspanialszych rzeczy, jakie robi król lub potężni mężowie. W Izraelu było zbyt wiele szacunku dla życia.

Jeśli lew przyszedł po twoje owce, zabiłeś lwa. Jeśli niedźwiedź przyszedł za nimi lub wilki, zabiłeś ich. Ale nie polowałeś dla sportu.

Życie było zbyt cenne, nawet życie zwierzęce. Nie znajdziemy więc w Pieśni nad Pieśniami motywu polowania, jak w innych poezjach przyrodniczych. Trzecim elementem, który jest tutaj odrębny, jest to, że w literaturze pochodzącej z innych części starożytnego Bliskiego Wschodu istnieje pomieszanie Boga z naturą.

Cały rytuał płodności opiera się na tej sytuacji. Natura nie wytworzy. Zwierzęta nie będą rodzić młodych.

Zboża nie będą rosły, jeśli my, jako Bóg i bogini, kapłanka i król, kapłan i kapłanka, czy ktokolwiek inny, jeśli nie będziemy mieli fizycznego związku seksualnego, nie będzie płodności na ziemi, ponieważ bogowie i ziemia, stworzenie, są jednym i tym samym. W materiale biblijnym istnieje wielka przepaść pomiędzy Bogiem a stworzeniem. Natura jest dziełem Boga.

To nie jest Bóg. W Pieśni nad Pieśniami to rozróżnienie jest wyraźnie utrzymane. Natura jest dobra.

Natura jest tam. Natura jest ważna. Natura jest tym, czym jesteśmy.

Ale nie jesteśmy Bogiem. Jest to wyraźnie biblijne tam, gdzie jest mylone w innej literaturze. Kolejna seria odniesień, to niby drobnostka, a jednak interesująca.

W materiale biblijnym znajduje się wiele odniesień do winnicy, wina, picia, wzruszeń i radości towarzyszących temu świętowaniu. W literaturze pozabiblijnej znajdziemy wiele wzmianek o winie, ale niemało jest też wzmianek o warzeniu piwa. Nie jestem pewien, ale nie udało mi się znaleźć żadnej wzmianki w materiałach biblijnych ani pozabiblijnych na temat warzenia piwa w starożytnym Izraelu.

Domyślam się, że zboże było zbyt cenne, aby wydawać z niego piwo. Trzeba było go używać do jedzenia. Mnóstwo winogron, żeby mogli zrobić wino.

I tutaj znajdujemy to odniesienie, ale w materiale biblijnym nie znajdziemy odniesień do warzenia piwa. Znowu bardzo ciekawe rozróżnienie. I wreszcie, jeśli chodzi o te rozróżnienia, jedną z rzeczy, która bardzo, bardzo wyraźnie przychodzi mi do głowy, jest to, że w zapisie biblijnym, w Pieśni nad Pieśniami, występuje poczucie zaangażowania.

Jest jedność tego mężczyzny i tej kobiety. Nie ma tu śladu niewierności. Nie ma śladu rozpadu relacji lub pogorszenia się relacji.

Och, w tej historii są wzloty i upadki. Wrócimy do tego przy następnej wizycie w tym miejscu. Ale w piosence nie ma przeczucia, że ten związek się rozpadnie.

Można to znaleźć w literaturze z innych części starożytnego Bliskiego Wschodu. W literaturze niebiblijnej istnieje poczucie wierności, ale nie jest ono zbyt trwałe. Jeśli przyjdzie ktoś inny, cóż, może się zamienimy.

Tutaj tego nie znajdziemy. Kolejną rzeczą, której brakuje w tej poezji miłosnej, a zwłaszcza w materiale biblijnym, jest to, że nie ma tu nic, co mówiłoby o rodzinie i wychowywaniu dzieci. Z pewnością ma miejsce kontakt seksualny, ale nie przekształca się on w relację rodzinną.

Nie ma tu nic, co sugerowałoby wspólne starzenie się lub po prostu starzenie się ze wspomnieniem utraconego małżonka. To spójny utwór, który skupia się na jedności w tej relacji. Pozostałe rzeczy znajdziemy w innej literaturze.

Nie znajdziemy tego tutaj, w Pieśni nad Pieśniami. A teraz ostatnia rzecz w tej sekcji. Coś o słownictwie pieśni biblijnej.

Tutaj znowu będę musiał odwołać się do szczegółowych notatek, bo sprawa się komplikuje. Pieśń nad Pieśniami jest księgą stosunkowo krótką. Do niektórych konsekwencji tego wrócimy później.

Łącznie z tytułem, werselem 1, Pieśnią nad pieśniami, która jest pieśnią Salomona, ta pieśń ma tylko 117 wersetów. Mamy więc 116 plus tytuł. Tytuł, jak już wspomniałem, jest przesunięty na bok.

W tej księdze, która ma 117 wersetów, jest 470 różnych słów, różnych słów hebrajskich. Występują oczywiście w różnych formach, ale korzeni jest ich 470. Od razu mamy problem, bo te 470, 10%, 47 z nich pojawia się w literaturze tylko raz.

Nigdzie indziej w literaturze starożytnej, w literaturze hebrajskiej, nie pojawiają się te słowa. 47 z nich. To 10% słownictwa.

Nie mamy zielonego pojęcia, co to znaczy. Możemy się domyślać, ale pewności nie mamy. Jest jeszcze 51 słów, które występują mniej niż pięć razy.

Wiele z nich pojawia się cztery lub pięć razy, ale w identycznych kontekstach. Nie mamy więc możliwości sprawdzenia, co mają na myśli, ponieważ równie dobrze możemy to zrobić raz, pięć razy i powiedzieć dokładnie to samo. Po prostu nie wiemy.

Jest jeszcze 45, które pojawiają się od sześciu do dziesięciu razy w całej literaturze, nie tylko w pieśni, ale w całej literaturze. Jest jeszcze 27 innych, które w całym Starym Testamencie występują rzadziej niż 20 razy. Nie jestem zbyt dobry z arytmetyki, ale myślę, że mamy tu blisko 200 słów, które w całym Starym Testamencie pojawiają się mniej niż 20 razy.

A ponad 100 z nich występuje rzadziej niż pięć razy. To sprawia, że mamy mały problem. Ponieważ te słowa nie są zbyt powszechne, nie zawsze możemy być pewni ich znaczenia.

To jest spotęgowane w Pieśni nad Pieśniami. Powiedziałem, że mamy 117 wersetów, łącznie z tytułem. Spośród tych 117 99 z nich ma jedno lub więcej tych niezwykłych słów.

Tak więc tylko 18 wersetów w piosence zawiera słowa, które są wspólne. To stwarza mały problem interpretacyjny. 50 wersetów zawiera słowa, które nie są używane poza Pieśniami nad Pieśniami.

W przypadku kolejnych 12 słów użyto mniej niż trzy razy. A wszystko sprowadza się do tego, że jest tu mnóstwo wersetów, gdzie nie możemy być pewni, co dokładnie mają na myśli. Rozumiemy sens.

Mamy szerokie zrozumienie. Ale jeśli chodzi o dokładne szczegóły tekstu, w ponad połowie, w 97% przypadków, musimy powiedzieć: Hmm, to dobre przypuszczenie, ale naprawdę nie mam pewności. A to sprawia, że komentatorzy są bardzo surowi.

Komentatorzy nie lubią być przyłapani, jeśli nie są w stanie powiedzieć dokładnie, co jest napisane. Ale w piosence nie można. Podejść bliżej i przedstawić kilka pomysłów, ale to najlepsze, co możemy zrobić.

Nieco później przyjrzymy się kilku fragmentom i przyjrzymy się niektórym z tych problematycznych tekstów, jakie są opcje i dlaczego pojawiają się pewne sugestie dotyczące znaczenia tego konkretnego wersetu. Teraz słownictwo. Wiele niezwykłych słów w piosence.

Inne rzeczy. Pieśń nad pieśniami, podobnie jak inna literatura, jest pełna powszechnego słownictwa poezji miłosnej. Co przez to rozumiemy? Cóż, między innymi przyglądamy się materiałowi egipskiemu, mezopotamskiemu, babilońskiemu i biblijnemu.

Istnieją pewne wspólne grupy słów, które się pojawiają. Na przykład imiona zwierząt domowych, lisa, gazeli, ukochanego, siostry, panny młodej, króla, królowej. To są popularne nazwy i przez nie przewijają się.

Piosenka też je ma. Ale są też inne specyficzne rzeczy, które są interesujące w tej literaturze poezji miłosnej. Istnieją nazwy zwierząt.

Gazela, lis, gołąb, turkawka. Takie rzeczy w literaturze. W literaturze babilońskiej i egipskiej mamy zwierzęta egipskie i babilońskie.

W piosence mamy zwierzęta z Palestyny. Są to nazwy ogólne, ponieważ są to nazwy zwierząt, ale są one specyficzne dla miejsca lub regionu. Tego typu rzeczy.

To samo mamy z roślinami i kwiatami. W literaturze egipskiej i babilońskiej można znaleźć odniesienia do trzciny papirusowej lub kwiatu lotosu. W materiale biblijnym można znaleźć odniesienia do róży Szarona, terminu biblijnego.

Ponownie otrzymujesz nazwy roślin, ale są to nazwy lokalne. To samo otrzymasz z kolekcją klejnotów, przypraw i drzew. W materiale biblijnym mówisz o cedrach Libanu.

Tych zwrotów nie znajdziesz w niebiblijnej poezji miłosnej. Istnieje więc takie powszechne słownictwo, ale nie ma ono uniwersalnego charakteru. Ma lokalny smak.

I oczywiście właśnie tego można się spodziewać. Poeci miłośni korzystają z tego, co jest pod ręką. Jeśli więc jesteś w Egipcie, korzystasz z tego, co jest w Egipcie.

Rośliny papirusowe, krokodyle i bagna. W Babilonie mówisz o rzece i tamtejszych roślinach. W Izraelu mówi się o pustyni.

Mówisz o górach. Mówisz o źródłach En-Gedi. Rzeczy lokalne, które wyznaczają słownictwo wierszy.

Kolejnym elementem słownictwa jest duża liczba, i to występuje powszechnie, nie tylko w materiale biblijnym, i nazywamy to podwójnymi znaczeniami, czyli słowami, które mają podwójne znaczenie. Moja siostra, moja narzeczona. Cóż, może ona jest moją narzeczoną.

Z pewnością jest moją dziewczyną. Ona będzie moją narzeczoną, ale jest taki związek. Znajduje się tu wiele odniesień.

Przyjrzelśmy się kilku z nich w rozdziale siódmym, gdzie opisano jej zaokrąglone uda jak klejnoty, dzieło mistrzowskiej ręki, pępek jako zaokrągloną miskę. Co on tam dokładnie opisuje? Cóż, przyjrzymy się temu nieco później, ale jest to dość wyraźne i dość specyficzne. A znaczenie tutaj nie jest ukryte, ale zamaskowane.

A mamy tu sporo takich spraw. Istnieją wzmianki o przykładaniu ręki do otworu w drzwiach. Podwójne znaczenie we wszystkich tych słowach.

Wrócimy do nich, gdy już to zrobimy. Są też trzy słowa w języku hebrajskim, które są używane na określenie słowa wiedzieć. Występują tutaj i pozwólcie, że je przypomnę, ponieważ pojawiają się zarówno w piosence, jak i w innej literaturze.

Jest słowo wiedzieć, to znaczy mieć rozeznanie, rozumieć. W piosence dziewczyna stara się, aby inni ludzie zrozumieli, co ma na myśli w odniesieniu do swojego kochanka, aby wiedzieli, co ona ma na myśli. Taka jest idea niektórych z nich.

Innym często używanym terminem jest określenie rozpoznawać lub patrzeć. Dość powszechne w Starym Testamencie i pojawia się w pieśni. Spójrz na mojego ukochanego, skieruj wzrok na niego lub na moją kochankę, na nią.

W Starym Testamencie to słowo nigdy nie jest używane w odniesieniu do relacji seksualnej. Trzecie słowo to słowo yada, które oznacza wiedzę zdobytą zmysłami lub doświadczeniem. Wiedzieć znaczy doświadczyć.

A tego używa się szczególnie w odniesieniu do relacji seksualnej. W tej książce piosenka wykorzystuje to dwukrotnie. W rozdziale 1 wersecie 7 powiedz mi, kogo kocha moja dusza, gdzie pasiesz swoją trzodę i gdzie kładziesz ją w południe.

Bo dlaczego miałbym być jak ten, który wędruje obok stad twoich towarzyszy? Daj mi znać, powiedz mi, gdzie to ma się odbyć. Bardzo oczywiste jest, że to słowo ma

podwójne znaczenie . I na koniec, w tej części, użycie słowa miłość w Starym Testamencie.

Prawdopodobnie słyszeliście, że wśród Greków istniały trzy różne słowa, a właściwie cztery. Słowo agape, które oznacza boską miłość, tę wzniosłą miłość, o której mówimy. Słowo phileo , które oznacza rodzaj miłości braterskiej, miasto braterskiej miłości, Filadelfia.

I słowo eros, które zwykle ma podtekst seksualny. Erotyka byłaby swego rodzaju czwartym terminem. Spojrzenie w gwiazdy pojawia się w Septuagincie, ale nie występuje w Nowym Testamencie.

Ale te słowa mają różne implikacje i różne konotacje. Niestety, w języku hebrajskim jest tylko jedno, słowo ahav . I jest używany do wszystkich trzech z nich.

W rzeczywistości, jeśli spojrzeć na greckie tłumaczenie Starego Testamentu, to samo hebrajskie słowo jest tłumaczone przez wszystkie cztery greckie słowa. Zatem w języku hebrajskim pod względem słownictwa nie ma rozróżnienia między miłością erotyczną, miłością braterską i miłością seksualną. Z pewnością istnieją różnice w rzeczywistym znaczeniu i sposobie ich stosowania, ale słownictwo istnieje.

Zatem, kiedy w Starym Testamencie pojawia się słowo miłość, musisz zatrzymać się i zadać sobie pytanie, na jaki szczególny nacisk autor stara się zwrócić naszą uwagę? I znowu wracamy do problemu słownictwa. To zależy od tego, jak zinterpretujesz, jak zrozumiesz kontekst i otaczające go słownictwo. Zatem problem słownictwa jest bardzo istotny dla zrozumienia nauczania Pieśni nad Pieśniami.

Jest jeszcze kilka innych. Dojdziemy do nich w następnej rundzie. Był to drugi z czterech wykładów doktora Lloyd'a Carra na temat Pieśni nad pieśniami.